

Jerzy Snopek

Nieznany list Sienkiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 79/3, 203-206

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEZNANY LIST SIENKIEWICZA

Opracował
JERZY SNOPEK

W jednym z rozdziałów swojej książki *A lengyel irodalom Magyarországon* (Literatura polska na Węgrzech) István Csapláros mówi o Sienkiewiczu jako o pisarzu, który torował drogę naszej literaturze na Węgrzech¹. Nie ma w tym przesady. Podobnie jak w tylu innych krajach, również na Węgrzech utwory Sienkiewicza zdobyły sobie od razu wielką popularność. Tłumaczono je początkowo za pośrednictwem języka niemieckiego i tylko z tego względu docierały one do czytelnika węgierskiego z pewnym — nie większym jednak niż rok lub dwa — opóźnieniem. Już wtedy — za życia autora — ukazały się na Węgrzech tłumaczenia wszystkich niemal jego utworów. Znamiennym świadectwem popularności Sienkiewicza jest fakt, że do końca XIX w. opublikowano 6 przekładów *Janka Muzykanta* (potem 4 następne)².

Recepcja twórczości Sienkiewicza nie ograniczyła się do wydawania jego dzieł. Towarzystwo im artykuły i dyskusje w prasie, mało tego — autor *Quo vadis* doczekał się wkrótce swego węgierskiego epigona w osobie literata siedmiogrodzkiego Béli Jánossyego³.

Wszelako opinie węgierskich krytyków na temat utworów Sienkiewicza nie zawsze były pozytywne. Jak w wielu innych krajach, nawet pośród rodaków, również na Węgrzech autor *Quo vadis* był uwielbiany przez rzesze czytelników, atakowany natomiast przez niektórych recenzentów i krytyków. Właśnie czołowy podówczas krytyk węgierski, Ignotus⁴, redaktor naczelny słynnego czasopisma „Nyugat”, zabrał głos na temat *Quo vadis* i nie zostawił na tej powieści suchej nitki⁵. Tak się złożyło, że tenże utwór „wielkiego poety polskiego” początkowo oczarował młodego Adyego⁶, który niebawem stał się przywódcą duchowym swego

¹ I. Csapláros, *A lengyel irodalom Magyarországon*, Budapest 1985, s. 93. Zob. też prace w języku polskim tegoż autora: *Próba syntezy znajomości Sienkiewicza na Węgrzech*. W zbiorze: *Sienkiewicz. Odczyty*. Warszawa 1960; *Sienkiewicz na Węgrzech*. „Prace Polonistyczne”, seria 15 (1960).

² Spośród innych utworów szczególnym wzięciem — co znajdowało wyraz także w liczbie przekładów — cieszyły się na początku wieku *Quo vadis* i *Bartek Zwycięzca*.

³ Zob. Csapláros, *A lengyel irodalom Magyarországon*, s. 98.

⁴ Ignotus, właśc. Hugó Veigelsberg (2 XI 1869 — 3 VIII 1949) — węgierski pisarz i krytyk literacki.

⁵ Csapláros, *A lengyel irodalom Magyarországon*, s. 97.

⁶ Endre Ady (22 XI 1877 — 21 I 1919) — węgierski poeta, publicysta, autor esejów i opowiadań, tłumacz, związany ściśle z czasopiśmem literackim „Nyugat”.

narodu i odnowicielem poezji węgierskiej. Tymczasem jednak zmieniły się jego poglądy na temat Sienkiewicza i niejednokrotnie publikował swoje zaskakująco złe opinie. Podawał w wątpliwość również *morale* naszego pisarza⁷.

Swoją w tym względzie pomyłkę spostrzegł w końcu r. 1905, zapoznawszy się z wypowiedzią Sienkiewicza w międzynarodowej ankiecie ogłoszonej przez „*Courrier Européen*” (temat: *O niemieckim zagrożeniu*).

Jak wiadomo, dwa lata później Sienkiewicz rozpiisał podobną ankietę, zwracając się do intelektualistów z całej Europy z prośbą o opinię na temat polityki pruskiej wobec Polski (Polaków). Na list autora *Quo vadis* odpowiedziało wielu sławnych pisarzy i uczonych: m.in. G. Brandes, E. Durkheim, A. Gide, L. Niederle, W. Pareto, E. Rostand, W. Schücking. Pośród ankietowanych znalazło się kilka znanych osobistości węgierskich. Ten wątek w dziejach kontaktów Sienkiewicza z Węgrami był całkowicie pomijany⁸. Być może badacze uważali, iż tego rodzaju kontakty za nadto są formalne, by mogły mieć większe znaczenie. Wszelako warto przypomnieć przy tej okazji, że wybór Sienkiewicza padł — jeśli chodzi o Węgrów — na jednego z najwybitniejszych powieściopisarzy, Kálmána Mikszátha, na popularnego wówczas poetę, dramaturga i przede wszystkim publicystę Jenő Rákossiego, redaktora czasopisma „*Budapesti Hirlap*”⁹, na prezidenta sekcji historycznej Węgierskiej Akademii Nauk Kálmána Thalyego oraz innego uczonego — sławnego biologa — Istvána Apáthyego. Trzej pierwsi odpowiedzieli na ankietę i głosy ich zostały opublikowane¹⁰, Apáthy natomiast z nieznanych powodów pozostawił swoją odpowiedź w brulionie (znaleźć ją można wraz z listem Sienkiewicza w Bibliotece Narodowej im. Széchényiego¹¹).

Wszyscy udzielili — oczywiście — całkowitego poparcia stanowisku Sienkiewicza i jednoznacznie potępili bezprawną politykę Prus. Najwięcej akcentów osobistych znajdujemy w wypowiedzi historyka Kálmána Thalyego, deklarującego się „*comme ami de la noble chevaleresque nation polonaise, qui aimait toujours la liberté*”¹². Thaly przypomina postaci historyczne symbolizujące związki przyjaźni, jakie łączą narody polski i węgierski: Władysława Warneńczyka, Stefana Batorego, a także bohaterów węgierskiej Wiosny Ludów: Bema, Dembińskiego i Wysokiego.

Bardziej znaczące mogłyby się okazać kontakty Sienkiewicza z węgierskimi tłumaczami jego utworów. Wiadomo wszak, że korespondował z tłumaczami z różnych krajów. Kierując się uwagą Juliana Krzyżanowskiego: „Poza Polską istnieją gdzieś nie odszukane dotąd listy Sienkiewicza do jego tłumaczy [...]. Systematyczne poszukiwania w tej dziedzinie przyniosą zapewne niejedną jeszcze nowość”¹³ — postanowiłem przeprowadzić kwerendę w archiwach węgierskich w poszukiwaniu listów Sienkiewicza. Nie oczekiwałem dużych odkryć, wiedząc, iż za życia pisarza

⁷ Csapláros, *A lengyel irodalom Magyarországon*, s. 102—107.

⁸ Zresztą i w Polsce niewiele się na ten temat pisało. Wspomina o tym w kilku swoich artykułach I. Csapláros. Trochę miejsca poświęca ankiecie Sienkiewicza S. Papée w pracy pt. *Walka Sienkiewicza o Ziemię Zachodnie* (Poznań 1947, s. 69—70).

⁹ Dodajmy, że nakładem pisma „*Budapesti Hirlap*” ukazał się w 1911 r. *Bartek Zwycięzca* w tłumaczeniu K. Bányai (a przedtem — w 1905 r. — *Potop*).

¹⁰ *Prusse et Pologne. Enquête internationale organisée par Henryk Sienkiewicz*. Paris 1909.

¹¹ Rkps OSZK. Levelestár (bez sygn.).

¹² Cyt. z oryginału listu, znajdującego się w AGAD (Zbiór Muzeum Narodowego).

¹³ J. Krzyżanowski, *W kręgu wielkich realistów*. Kraków 1962, s. 50.

jego dzieła nie były na ogół przekładane na język węgierski bezpośrednio z oryginału. Istotnie, plonem poszukiwań jest jeden tylko list Sienkiewicza, dotyczący zgody autorskiej na przekład *W pustyni i w puszczy*.

Brak bezpośrednich danych, kto był adresatem tego listu. Wszystko jednak wskazuje na to, iż był nim Károly Bányaï (właściwe nazwisko: Turczer)¹⁴. Do 1914 r. wyszło już na Węgrzech kilka utworów Sienkiewicza w jego tłumaczeniu, m.in. *Na polu chwały* (1911). Na karcie tytułowej zaznaczono, że autor udzielił zgody na przekład, a także, iż został on dokonany z oryginału. Dodajmy, że Bányaï był podówczas jedynym tłumaczem Sienkiewicza na Węgrzech mogącym się tym pochwalić. Skwapliwość, z jaką Sienkiewicz zgłasza gotowość wyrażenia zgody na przekład (po wyjaśnieniu sprawy), wskazywałaby na to, że osoba korespondenta — jak i jego wcześniejsze dokonania — są mu już znane.

Faktem jest, że do końca życia (1919 r.) Bányaï tłumaczył utwory Sienkiewicza, a pośród nich — co dla nas najważniejsze — *W pustyni i w puszczy* (wyd. 1: 1917, wyd. 2: 1922¹⁵, wyd. 3: 1928).

Chciałoby się powiedzieć coś więcej o pierwszym węgierskim tłumaczu Sienkiewicza przekładającym jego dzieła z oryginału. Próby dotarcia do jakichś źródeł informacji o Károlyu Bányaïu przyniosły jednak, niestety, bardzo skromne wyniki. Wiadomo tylko, że poza wieloma przekładami z Sienkiewicza wydał również — we własnym tłumaczeniu — zbiór opowiadań polskich¹⁶. Znamy go również jako autora kilku szkiców na tematy polskie, ogłoszonych w czasopiśmie. Napisał np. artykuł z okazji setnej rocznicy śmierci Kościuszki („Alkotmány” 1917, s. 254), informował też o współczesnych sprawach polskich¹⁷. W słowach tych publikacji widoczna jest wielka sympatia do naszego kraju i narodu. Gdzie biło źródło owej sympatii, w jakich okolicznościach nauczył się języka polskiego? Na te pytania nie potrafimy dać na razie odpowiedzi (tu zresztą nie byłoby miejsca na obszerniejszy wywód). Owocem poszukiwań archiwalnych jest jeden jedyny list Bányaïa, adresowany do późniejszego rektora uniwersytetu w Budapeszcie, Aladára Ballagha. List pochodzi z okresu bardzo wczesnego (1900 r.) i nie zawiera informacji, które mogłyby nas zainteresować¹⁸. Być może kiedyś zostanie jeszcze ujawniona spuścizna po Bányaïu, a w niej — kto wie? — inne listy Sienkiewicza.

Autograf w Bibl. Węgierskiej Akademii Nauk, sygn. Ms 1244/43; pochodzi ze zbiorów pani Erzsébet Varságh, zakupiony został w roku 1974. Papier kredowy koloru kremowego, o formacie 268 × 174 mm, ze znakiem wodnym — w prostokącie okolonym ornamentem wyrazy: „MILL”, „MYRTL”, „PAPER”, „IVORY” (pismo lustrzane); arkusz złożony na pół, zapisane czarnym atramentem dwie pierwsze strony.

¹⁴ Zob. I. Csápláros, *Bányaï Károly*. W zbiorze: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 1. Warszawa 1984, s. 48.

¹⁵ Datę wydania 2, określaną z reguły: „po 1918” bądź „po 1917” udało mi się ustalić na podstawie rejestrów książek opublikowanych przez Szent István Társulat. Spisy te znajdują się w tomie jubileuszowym pt. *A hetvenöt éves Szent István Társulat* (Budapest 1923, s. 138).

¹⁶ *Lengyel elbeszélők*. Budapest 1915. Oprócz dwóch opowiadań Sienkiewicza (*Janko Muzykant* i *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*) w zbiorze tym znalazły się utwory E. Orzeszkowej, K. Przerwy-Tetmajera, L. Stasiaka i A. Szymańskiego.

¹⁷ Artykuły takie ukazały się np. w piśmie „Magyar Kultúra” (1914, II, s. 232—233 i s. 299).

¹⁸ List ten znajduje się w zbiorach rękopiśmiennych MTAK (Bibl. Węgierskiej Akademii Nauk).

Szanowny Panie.

Przed kilku miesiącami jedna z Pańskich rodaczek, zamieszkała w Rozdole w Galicji, prosiła mnie o upoważnienie do przekładów moich powieści na język węgierski. Na nieszczęście zagubiłem jej list, a nie zapamiętałem jej nazwiska i nie wiem obecnie, czy upoważnienie, które jej przesłałem, obejmowało także: *W pustyni i puszcy*. Wobec tego zrozumie Szanowny Pan, że nie mogę zadość uczynić Jego żądaniu co do tłumaczenia tej powieści, aż do należytego rzeczy wyświeślenia. W warunkach, o jakich wspomniałem, nie będzie to łatwe, postaram się jednak o wiadomość, czy osoby tej nie zna właściciel Rozdołu, i po otrzymaniu odpowiedniej informacji nie omieszka Szanownego Pana o niej zawiadomić.

Gdyby nie ta przeszkoda, chętnie bym zaraz udzielił żądanego upoważnienia.

Załączam wyrazy wysokiego poważania

H. Sienkiewicz

Warszawa, 24 VI 1914